

Sygn. akt: I C 729/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2017 roku

Sąd Rejonowy w Szczytnie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Małgorzata Banaszewska
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Monika Nalewajk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 lutego 2017 roku w Szczytnie,

sprawy z powództwa C. (...) Towarzystwa (...) w P.,

przeciwko J. I.,

o zapłatę

oddala powództwo

Sygn. akt I C 729/16

UZASADNIENIE

Powód C. (...) Towarzystwo (...) w P. w pozwie przeciwko J. I. domagał się zasądzenia kwoty 3.829,90 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, iż dnia 12 marca 2013 roku doszło do wypadku komunikacyjnego spowodowanego przez pozwanego, na skutek którego A. D. poniósł szkodę, a pozwany, co wynika z notatki funkcjonariusza policji z dnia 15 maja 2013 roku, oddalił się z miejsca zdarzenia. Powód dnia 3 czerwca 2013 roku podjął decyzje o wypłacie A. D. kwoty 3.829,90 złotych tytułem odszkodowania i tego samego dnia kwotę tę wypłacił wymienionemu. Pojazd kierowany przez sprawcę był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u powoda, który wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie i z tego tytułu uzyskał uprawnienie wynikające z art. 43 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003 Nr 124 Poz. 1152 ze zm.), a polegające na możliwości dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania w sytuacji gdy kierujący pojazdem zbiegł z miejsca zdarzenia.

Pozwany J. I. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew przyznał, że w dniu 12 marca 2013 roku funkcjonariusz policji, który przyjechał do jego miejsca zamieszkania poinformował go, iż podczas cofania swym pojazdem miał on dokonać uszkodzenia innego pojazdu. Pozwany wspólnie z funkcjonariuszem policji dokonał oglądu pojazdu i stwierdził jedynie niewielkie otarcie lakieru pojazdu na tylnej jego części. Pozwany nie był w stanie określić w jakich warunkach powstało to

otarcie. Jednocześnie podniósł, iż powód nie dokonując oględzin pojazdu pozwanego dokonał wypłaty odszkodowania dla A. D., które uwzględniając chociażby stwierdzony przez pozwanego zakres uszkodzeń własnego pojazdu było niewspółmiernie wysokie. Nadto, zaprzeczył, aby zbiegł z miejsca zdarzenia i podkreślił, iż notatka funkcjonariusza policji, na którą powoływał się powód faktu tego nie potwierdziła.

Sąd ustalił, co następuje:

Dnia 12 marca 2013 roku na parkingu przy ul. (...) w S. pozwany J. I. kierując pojazdem marki O. (...) o nr rej. (...) nie zachował ostrożności podczas wykonywania manewru cofania, w wyniku czego najechał na zaparkowany pojazd marki F. o nr rej. (...), po czym odjechał się z miejsca zdarzenia.

(dowód: notatka informacyjna o zdarzeniu drogowym k. 53)

A. D. właściciel pojazdu F. o nr rej. (...) dokonał zgłoszenia szkody w pojeździe ubezpieczycielowi C. (...) Towarzystwo (...) w P.. Ubezpieczyciel decyzjami z dnia 6 czerwca 2013 roku i 17 lipca 2013 roku przyznał A. D. odszkodowanie w łącznej wysokości 3.829,90 złotych. Pismem z dnia 10 października 2013 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 3.829,90 złotych.

(dowód: pismo z dnia 10 października 2013 roku k. 16, decyzja z dnia 17 lipca 2013 roku k. 22, decyzja z dnia 3 czerwca 2013 roku k. 48, polecenia przelewu k. 17, 47, umowa najmu i oświadczenia najemcy k. 34-40, k. 42-43, faktura VAT k. 49, kalkulacja naprawy k. 50-52)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z przepisem art. 43 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. 2016r., poz. 2060 ze zm.) Zakładowi ubezpieczeń przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący: wyrządził szkodę umyślnie, w stanie po użyciu alkoholu lub w stanie nietrzeźwości albo po użyciu środków odurzających, substancji psychotropowych lub środków zastępczych w rozumieniu przepisów o przeciwdziałaniu narkomanii, wszedł w posiadanie pojazdu wskutek popełnienia przestępstwa, nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania pojazdem mechanicznym, z wyjątkiem przypadków, gdy chodziło o ratowanie życia ludzkiego lub mienia albo o pościg za osobą podjęty bezpośrednio po popełnieniu przez nią przestępstwa lub zbiegł z miejsca zdarzenia.

Wskazany przepis reguluje tzw. regres nietypowy. Z samej istoty obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych wynika, iż umowa ubezpieczenia zawarta w tym przedmiocie nie rodzi regresu zakładu ubezpieczeń wobec ubezpieczonego w wyniku tej umowy sprawcy szkody komunikacyjnej: kierowcy lub posiadacza pojazdu mechanicznego. Skutki umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmują zarówno strony tej umowy, jak i każdego kierującego pojazdem mechanicznym, a jej sens i istota polega na definitywnym przejściu przez zakład ubezpieczeń obowiązku naprawienia szkody, co oznacza, że po spełnieniu świadczenia odszkodowawczego ubezpieczyciel nie może domagać się jego zwrotu od ubezpieczonego. Jedynie jako wyjątek od tej zasady obowiązkowych ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, ustawodawca wprowadził przepis w art. 43. Tak więc prawo zakładu ubezpieczeń domagania się zwrotu od kierującego pojazdem mechanicznym wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania uzależnione jest od zaistnienia ściśle określonych w tym przepisie sytuacji (wyrok SA w Krakowie z dnia 3 czerwca 2016 roku, I Aca 205/16).

Zastosowanie dyspozycji art. 43 pkt. 4 ustawy, na którą w warunkach niniejszej sprawy powołuje się powód wymagało ustalenia, iż pozwany - sprawca kolizji drogowej opuścił miejsce zdarzenia świadomie, bez spełnienia ciążących na nim obowiązków, w celu uniknięcia odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę. Nie każde opuszczenie miejsca zdarzenia

przez sprawcę kolizji drogowej można interpretować jako zbiegnięcie z miejsca zdarzenia będące warunkiem sine qua non roszczenia regresowego zakładu ubezpieczeń. Treść powołanego powyżej przepisu należy interpretować w powiązaniu z normą wyrażoną w art. 16 ustawy, określającą obowiązki osób objętych ubezpieczeniem obowiązkowym, uczestniczących w zdarzeniu. Zgodnie z treścią art. 16 ust. 2 ustawy, w przypadku zaistnienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem obowiązkowym o którym mowa w art. 4 pkt. 1-3 (a zatem również objętego ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych), uczestnicząca w nim osoba objęta tym ubezpieczeniem jest obowiązana do udzielenia pozostałym uczestnikom zdarzenia niezbędnych informacji koniecznych do identyfikacji zakładu ubezpieczeń, łącznie z podaniem danych dotyczących zawartej umowy ubezpieczenia, jak też do niezwłocznego powiadomienia o zdarzeniu zakładu ubezpieczeń, udzielając mu niezbędnych wyjaśnień i przekazując posiadane informacje. Podkreślić jednak należy, że uchybienie powyższemu obowiązkowi musi mieć swoje podłoże w winie umyślnej lub rażącym niedbalstwie, a nadto musi powodować określone skutki, przy czym zakład ubezpieczeń musi wykazać obie okoliczności, by móc zastosować jakiegokolwiek sankcje wobec uczestników zdarzenia.

Spór między stronami koncentrował się wokół dwóch okoliczności. Pozwany kwestionował, aby zbiegł z miejsca zdarzenia, a nadto w jego ocenie wysokość świadczenia wypłaconego przez powoda na rzecz A. D. była nadmiernie wysoka.

Powód na okoliczność, że pozwany zbiegł z miejsca zdarzenia złożył wniosek o dopuszczenie dowodu z notatki sporządzonej przez funkcjonariusza policji w dniu 15 maja 2013 roku. Z notatki tej wynika, iż pozwany po uszkodzeniu pojazdu A. D. odjechał z miejsca zdarzenia. Wbrew stanowisku powoda pojęcie, którym ustawodawca posługuje się w przepisie art. 43 pkt 4 ustawy tj. "zbiegł z miejsca zdarzenia" nie jest jednoznaczne ze sformułowaniem "odjechał/odszedł" z miejsca zdarzenia, ale wymaga ustalenia, że sprawca kolizji drogowej opuścił miejsce zdarzenia świadomie i w celu uniknięcia odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę. Zbiegnięcie z miejsca zdarzenia jest zatem zarówno w znaczeniu prawnym, jak i potocznym rozumieniu tego pojęcia, faktycznie ucieczką z miejsca kolizji drogowej, a nie oddaleniem się z niego bez zamiaru ukrywania swojej tożsamości i uniknięcia odpowiedzialności. Zdaniem Sądu dla przyjęcia kwalifikacji prawnej zbiegnięcia z miejsca zdarzenia niezbędne jest przypisanie osobie uciekającej umyślności w postaci działania z premedytacją, polegającego na oddaleniu się w celu uniknięcia odpowiedzialności za zdarzenie drogowe. W tym względzie wymagany jest więc do stwierdzenia zbiegnięcia z miejsca zdarzenia tzw. zamiar bezpośredni (kierunkowy). Nie można zaś przyjąć domniemania, iż każde oddalenie się z miejsca wypadku jest ucieczką w rozumieniu art. 43 pkt 4 ustawy. Oddalenie się z miejsca zdarzenia może być także spowodowane niezauważeniem powstałego uszkodzenia (zwłaszcza przy drobnych szkodach parkingowych) W konsekwencji, to na powodzie spoczywał ciężar wykazania, iż pozwany oddalił się z miejsca zdarzenia w zamiarze uniknięcia odpowiedzialności. W ocenie Sądu powód obowiązkowi temu nie sprostał. Materiał dowodowy przez niego przedstawiony pozwalał jedynie na stwierdzenie, że pozwany odjechał z miejsca zdarzenia, lecz nie dawał podstawy do stwierdzenia, że pozwany czyniąc to, zbiegł z miejsca zdarzenia, czyli oddalił się w celu uniknięcia odpowiedzialności za spowodowanie kolizji, co wypełniłoby dopiero dyspozycję art. 43 pkt 4 wskazanej ustawy. Pozwany twierdził, że dokonując oglądu pojazdu wspólnie z funkcjonariuszem policji w dniu zdarzenia, nie stwierdził żadnego wgniecenia w swoim pojeździe, a jedynie niewielkie uszkodzenie powłoki lakierniczej.

Z uwagi na fakt, że pozwany kwestionował wysokość wypłaconego przez powoda A. D. odszkodowania powód wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia rozmiaru i wysokości szkody w pojeździe A. D.. Sąd na rozprawie w dniu 9 sierpnia 2016 roku dopuścił dowód z opinii biegłego, przy czym uzależnił jego przeprowadzenie od wpłacenia przez powoda zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego we wskazanym terminie. Pełnomocnik powoda w wyznaczonym terminie nie uiszczył zaliczki, wobec powyższego Sąd na rozprawie w dniu 9 lutego 2017 roku uchylił postanowienie o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego.

Mając na uwadze powyższe w ocenie Sądu powód nie wykazał, że pozwany zbiegł z miejsca zdarzenia. Nie było więc podstaw do uznania, jego odpowiedzialności regresowej względem ubezpieczyciela na podstawie art. 43 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych Wobec czego Sąd powództwo oddalił.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...),

3. (...)

S., 9 marca 2017 roku